

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 11

Przed zgromadzeniem Narodów Zjednoczonych przybyło już 600 delegatów

LONDYN (PAP). Prawie wszystkie delegacje na Generalne Zgromadzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych przybyły już do Londynu. Członkowie delegacji zajęci są obecnie studiowaniem porządku obrad Zgromadzenia i ostatnich sprawozdań Komisji Przygotowawczej. W największych hotelach londyńskich, gdzie ulokowano członków delegacji, odbywają się informacyjne zebrania. Przedmiotem obrad jest kwestia wyboru 6 niezależnych członków Rady Bezpieczeństwa. W londyńskich kołach politycznych twierdzą, że wybór tych członków będzie uwarunkowany położeniem geograficznym, tak, że narody europejskie, narody Środkowego Wschodu oraz narody Ameryki Łacińskiej będą reprezentowane w Radzie.

Przygotowano już specjalną galerię w sali obrad Zgromadzenia, przeznaczoną dla przedstawicieli prasy. Specjalne mikrofony zostały zainstalowane w sali obrad, tak, że wszystkie przemówienia będą mogły być transmitowane przez radio.

Król Jerzy VI w towarzystwie ministra Noel Bakera oraz sekretarza Komisji Przygotowawczej Gladwyn Heba zwiędził gmach, w którym będą się odbywały posiedzenia Zgromadzenia Generalnego ONZ.

LONDYN, 9.I. — „Pałac Westminster” będzie jutro gościł w swych podwojach delegatów 51 państw, którzy przybędą na pierwszą sesję Walnego Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Już dziś przy wejściu do pałacu płoną neony, a marynarze angielscy ubrani w eleganckie uniformy granatowo-czerwone sprawdzają dokumenty każdego wchodzącego gościa. Wnętrze pałacu ośniewa wytwornością. W sali posiedzeń, piękne dębowe krzesła i stoły błyszczą nową politurą. Krzesła ustawione są w dwa rzędy: pierwszy rząd przeznaczony jest dla delegatów, drugi dla ich sekretarzy i doradców. Na podniesieniu stoją trzy antyczne, obite aksamitem fotele, na których zasiada sekretarz generalny i dwaj przewodniczący zgromadzenia. Fotele te pochodzą podobno z czasów królowej Anny i używano je przeważnie podczas koronacji.

Na galeriach zasiadzie 750 osób. Ga-

Listy do Turcji

W związku z wyjazdem ambasady R. P. w Turcję oraz poselstwa R. P. w Egipcie osoby, chcące przesłać listy do wujów krewnych na terenie wyżej wspomnianych krajów, mogą złożyć je po oframkowaniu według taryfy pocztowej, w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Wydział Krajów Bliskiego Wschodu, pokoje Nr 217, 219 i 220 do dnia 18 bm.

Kondolencje premiera ob. Osóbki-Morawskiego

Polska Akademia Umiejętności — Kraków.
Przesyłamy wyrazy głębokiego współczucia w związku ze śmiercią profesora dr Stanisława Kutrzeby, w którym nauka polska traci wybitnego uczonego, a Polska wielkiego patriotę. (—) Prezes Rady Ministrów: Osóbka-Morawski.
Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego — Kraków.
Spowodu śmierci wybitnego uczonego

leria centralna, zaopatrzona w 300 foteli wybitych pluszem w kolorze lotników brytyjskich, przeznaczona jest dla prasy. Galerie posiadają wielką ilość aparatów radiowych.

W sali prasowej zasiadzie 100 korespondentów, z których każdy posiada własną maszynę do pisania. W innej znow sali znajduje się 83 aparaty telefoniczne. Jeszcze inną zamieniono na biuro pocztowo-telegraficzne. Król Jerzy wyda pierwszy od 1939 r. bankiet oficjalny dla szefów delegacji Narodów Zjednoczonych, na którym wygłosi powitalne przemówienie.

Właściwe otwarcie Organizacji nastąpi jutro. Zainauguruje je przemówieniem premier Wielkiej Brytanii C. Attlee. Większość delegatów 51 narodów znajduje się w Londynie.

LONDYN, (Obsl. wł.). W sąsiedztwie Westminsteru powiewa 51 flag Narodów Zjednoczonych. Liczba delegatów przybyłych na Walne Zgromadzenie wynosi około 600 osób.

Wczoraj na uroczystym bankiecie wydanym na cześć delegatów w pałacu Bevinem.

Budżet Francji na rok 1946

PARYŻ, PAP. Budżet Francji na rok 1946 składa się po stronie wydatków z czterech odrębnych działów:

- 1) wydatki cywilne — 271 miliardów franków,
- 2) budżety wydzielone (drukarnia, poczta, radio itd.) — 36.467 miliardów franków,
- 3) budżet nadzwyczajny „wyposażenie i odbudowa” — 41,714 miliardów franków,
- 4) budżet wojskowy, uchwalony tymczasowo na pierwszy kwartał w wysokości 41,5 miliarda franków wynieść może rocznie, jeżeli nie nastąpią jakieś poważniejsze redukcje — 165 miliardów franków.

Łączny zatem budżet wydatków Francji na rok 1946 obraca się (nie uwzględniając narazie ewentualnej obniżki wydatków wojskowych) w ramach 514 miliardów fr.

Dochody budżetowe przewidziane zostały w wysokości 289,5 miliardów franków. Wynika stąd deficyt budżetowy 225 miliardów franków.

W porównaniu z latami ubiegłymi, wydatki znajdują swe pokrycie w dochodach zwyczajnych w 56 proc., gdy w roku 1945 odsetek ten wynosił tylko 41 proc. Jednakże jakkolwiek budżet na rok 1946 jest już budżetem pokojowym, wydatki nie uległy zmniejszeniu, jak to ma miejsce np. w Stanach Zjednoczonych (z 95 na 82 miliardy dolarów), i w Wielkiej Brytanii (z 5125 na 4500 miliardów funtów), lecz na-

Sant James, przemówił król Jerzy VI. Król złożył życzenia szczęśliwych i pomyslnych obrad, wspomniawszy o niezwykłych ofiarach wojny i o pięknej myśli zawartej w Kartach Narodów Zjednoczonych.

— Wspaniałe nagrody, które czekają ludzkość — powiedział król Jerzy VI — nie będą osiągnięte bez współpracy wszystkich narodów. Dziś stoimy na progu wielkich możliwości, od Was zależy, czy w najbliższych tygodniach zaświeci jutrzenka wolności i pokoju, czy też ciężkie chmury zawisną znow nad nami. Do Was należy podłożenie podwalin pod nowy, lepszy świat.

Przemówienie swe zakończył król Jerzy VI stwierdzeniem, że prace przygotowawcze dokonane zostały dobrze, oraz, że Zgromadzenie ma za zadanie wprowadzenie w czyn karty Narodów Zjednoczonych.

Do Londynu przybyli już niemal wszyscy delegaci. Komisarz Wyszyński wyleciał już z Bukaresztu do Sofii, gdzie zatrzymał się na parę godzin przed dalszą podróżą do Londynu. Minister Bidault odbył wczoraj wieczorem rozmowę z ministrem

Przedstawiciele EAM u regenta Damaskinosa

PARYŻ, 10.I. — Z Aten donoszą, że regent Grecji, arcybiskup Damaskinos przyjął przedstawicieli lewicowej partii greckiej „Eam”. Zażądali oni reorganizacji rządu greckiego i zadeklarowali swój udział w nowym rządzie. Obecny podczas rozmowy premier Sofulias oświadczył, że rząd poweźmie decyzję w tej sprawie po powrocie delegacji handlowej z Londynu.

Strajk Powszechny w Grecji

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Aten, że generalna konferencja pracy proklamowała w dniu 8 stycznia rb. strajk powszechny. W Atenach strajkuje 17 tysięcy robotników i tyleż mniej więcej w Pireusie. Konfederacja zaprzecza twierdzenie greckiego premiera Sofulisa, że strajk ten ma charakter polityczny. W dniu 9 stycznia przyłączyli się do strajku kolejarze.

Testament Hitlera

LONDYN, PAP. Agencja Reutersa donosi z Bad Godesberg w Nadrenii, że wraz z politycznym testamentem Hitlera oraz jego aktem ślubu znaleziono również prywatny testament Hitlera. Dokument ten jest podpisany przez Marcina Lermanna, Goebelsa oraz generała lotnictwa von Buelowa, jako świadków. Generał Buelow został aresztowany przez brytyjską policję wojskową i jest obecnie badany przez oficerów „Intelligence Service”.

Drogą morską w roku 1945

GDYNIA (PAP). W roku 1945 przez port gdyniński wróciło drogą morską do Polski 37.879 Polaków. Systematyczną repatriację drogą morską rozpoczęła Szwecja dnia 6 października ub. r. na dwóch statkach: „Kastelholm” oraz „Kronprinsessan Ingrid”. Statki te zrobiły 20 rejsów do 17 grudnia 1945 r., który był ostatnim transportem w ub. roku ze Szwecji. Ogółem przyjechało 5.158 osób, w większości ofiary niemieckich obozów koncentracyjnych, wyrwane śmierci przez Szwedzką Czerwoną Krzyż.

Od 2 listopada zaczęły przybywać większe statki poniemieckie, pod aliancką banderą, przywożąc repatriantów z Norwegii. Ostatni transport przybył dnia 30.XI. W sumie przyjechało z Norwegii do Polski 10.038 osób.

Prawie równocześnie, bo 8.XI rozpoczęła się repatriacja z Danii. Ogółem z Danii do dnia 29.XII przyjechało na 2 alianckich i 5 duńskich statkach 3.596 osób. Przeważa ludność Wybrzeża i Pomorza, w tym sporo rybaków. Niektórzy są z obozu koncen-

tracyjnego Stutthof, ewakuowani przez okupanta do Danii.

Dnia 21.XI rozpoczęła się repatriacja drogą morską z angielskiej strefy okupacyjnej z Lubeki. Ogółem do dnia 30.XII.1945 roku przybyło z Lubeki na 27 statkach 18.808 osób, głównie ludność cywilna, powracająca z prac przymusowych. — Powrócił też pewien procent szeregowych i oficerów z oflagów 1939 r. oraz z obozów powstańczych.

Dnia 4 grudnia, szwedzki statek „Ragne” przywiózł pierwszą partię repatriantów z Anglii. W sumie w dwóch rejsach przybyło do Polski z Anglii 249 osób, przeważnie mężczyźni fachowców, potrzebnych w naszym przemyśle.

Ponadto na różnych statkach towarowych polskich i obcych, przybywało do Polski po kilku pasażerów. Oprócz Polaków przybyli i zagraniczni dziennikarze, uczeni, oraz przedstawiciele dyplomacji zagranicznej dla objęcia placówek w naszym kraju.

Przybyłymi drogą morską repatriantami zaopiekował się punkt etapowy PUR-u w Gdyni, który otoczył powracających opieką lekarską, dostarczył kwatery, zarejestrował i zaopatrzył w odpowiednie dokumenty. Etapowa kuchnia PUR-u wydawała gorące obiady, kawę oraz mleko dla niemowląt. Z punktu etapowego zostali przewiezieni samochodami na dworzec i skierowani według własnych życzeń do różnych miejscowości Polski.

Koncesja

na rurociąg naftowy

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, iż wysoki komisarz Palestyny, sir Alah Cunningham, udzielił amerykańskiemu towarzystwu „Transarabian Pipeline”, którego współwłaścicielami są „Standard Oil” i „Texas Oil Company” koncesji na budowę rurociągu naftowego, który będzie biegł od Zatoki Perskiej poprzez Arabię do Palestyny.

Bohaterska walka Narodu Polskiego

Budziła podziw i zachwyt wśród Bułgarów

wywiad z posłem Bułgarii, dr. Pawłem Tagaroffem

Naród bułgarski — oświadcza na początku rozmowy minister Tagaroff — jest od wieków pełen najlepszych uczuć braterskich dla narodów słowiańskich. Doremne były próby różnych profesorów faszystowskich, zmierzające do udowodnienia, że Bułgarzy należą do tej samej rasy, co Niemcy i Japończycy. Świadomość uczuć słowiańskich zawsze pozostawała w sercu narodu bułgarskiego. Brak mi słów, którymi można określić i wyrazić przyjaźń i miłość narodu bułgarskiego wobec podwójnego swego oswobodziciela — narodów Związku Radzieckiego.

Wyrazem braterskich uczuć są serdeczne stosunki narodu bułgarskiego z narodami ludowej, federacyjnej Jugosławii, które wzmocnione zostały krwią tysięcy bułgarskich i jugosłowiańskich bohaterów, poległych dla wspólnej sprawy wolności. Ale naród bułgarski kocha również gorąco bratni naród polski. To uczucie miłości i braterstwa — datuje się jeszcze z czasów Władysława Warneńczyka, kiedy Polacy i Bułgarzy walczyli przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi — Turcji.

W ostatnich latach, kiedy Polska ugięła się pod jarzmem faszyzmu, bohaterstwa walka narodu polskiego przeciw Niemcom, jak również odwaga Warszawiaków budziły podziw i zachwyt, wywołując zazdrość w każdym sercu bułgarskim.

Jak już powiedziałem — ciągle rozmawia — stosunki polsko-bułgarskie były zawsze w przeszłości bardzo serdeczne. Obecnie Bułgaria Frontu Ojczyźnianego i nowa, demokratyczna Polska przystąpiły do współpracy, aby rozwijać sto-

sunki polityczne, gospodarcze i kulturalne w atmosferze serdecznej przyjaźni, w interesie obu bratnich narodów słowiańskich. Nie chcę być gołosłowny — mówi dalej minister Tagaroff — i wkrótce przystąpię do realizacji mego programu w zakresie wymiany profesorów, artystów, malarzy, pisarzy, dziennikarzy i robotników, jak również wymiany filmów, dzieł literackich, muzycznych i innych dzieł sztuki. Pragnę bowiem, aby przez bliskie poznanie obu społeczeństw nastąpiło zbliżenie i najściślejsza współpraca polsko-bułgarska.

— Jakże są możliwości rozwoju naszych stosunków gospodarczych?

— Widoki wymiany towarowej między Warszawą i Sofią są olbrzymie. Bułgaria, jako jeden z największych producentów tytoniu na świecie, pragnie dostarczyć do Polski swój aromatyczny tytoń, wysokogatunkowe wina, olejki różany i miętowy oraz, co ma większe znaczenie dla przemysłu polskiego — rudy chromowe i manganowe, skóry baranie, oraz owoce, szczególnie winogrona, marmeladę itp.

Bułgaria stanowi równocześnie chłonny rynek dla żelaza, w szczególności w postaci maszyn i ich części, narzędzi metalowych, parowozów, instrumentów, medykamentów i chemikaliów, które w Bułgarii cieszą się zasłużonym powodzeniem.

Na zakończenie min. Tagaroff oświad-

cza, iż spustoszenia, dokonane w stolicy Polski, są niejako symbolem hitlerowskiego barbarzyństwa i sadyzmu. Los Warszawy musi być przykładem i ostrzeżeniem dla wszystkich narodów słowiańskich, że tylko we wzajemnej współpracy stanowiąc mogą tamę dla niemieckiego imperializmu, bez względu na to pod jaką formą on występuje.

On: Gdy ruchy ludnościowe będą zakończone, ludność Polski odrodzonej wyniesie najwyżej 22 do 23 milionów. Da to ponad 70 mieszkańców na 1 km. Co zaś do zwiększonych bogactw naturalnych....

Ona: Skąd to wiesz?

On: Z miesięcznika „PROBLEMY”

STANISŁAW KUTRZEBA

poseł do Krajowej Rady Narodowej
prezes Polskiej Akademii Umiejętności
zmarł w Krakowie dnia 7 stycznia 1946 roku

Prezydium
Krajowej Rady Narodowej

Zebrań Akademii Nauk ZSSR

MOSKWA. 10.I. W dniu 15-tym stycznia rozpocznie się w Moskwie ogólne zebranie Akademii Nauk ZSSR. Na posiedzeniu wygłoszonych zostanie szereg referatów, dotyczących nowych rezultatów badań w dziedzinie fizyki i chemii. Poza tym zebrani przygotowują plany pracy Akademii na 1946 r. i dokonają wyboru nowego Prezydium.

Rozwiązanie parlamentu belgijskiego

BRUKSELA, PAP. Premier belgijski van Acker odczytał na środowym posiedzeniu parlamentu dekret regenta księcia Karola o rozwiązaniu senatu i Izby Depu-

towanych. Wybory zostały wyznaczone na dzień 17 lutego. Nowy parlament zbierze się 8 marca.

Wydanie byłego gubernatora Słowenii

LONDYN (PAP). Rząd brytyjski podał do wiadomości, iż stosownie do umowy, za-

wartej między rządami Wielkiej Brytanii i Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosłowiańskiej, b. gubernator Słowenii, gen. Rupnik, który przebywał w niewoli brytyjskiej, został przekazany władzom jugosłowiańskim. Miejsce pobytu b. premiera hitlerowskiego rządu jugosłowiańskiego — Nedelica i b. przywódcy chorwackiego — Pavelića, których wydania domaga się rząd jugosłowiański, nie jest znane.

Pomoc UNRRA dla Polski

LONDYN, PAP. Radio angielskie donosi, że na konferencji prasowej w Londynie kanadyjski gen. Drury udzielił informacji o pomocy UNRRA dla Polski. Ludność Polski wykazuje gotowość do samodzielnego wysiłku odbudowy. Rząd polski ożywiony jest podobnym duchem. Polacy są nastawieni optymistycznie i gotowi do największych wysiłków, ofiar i poświęceń. Przewidywana jest pomoc UNRRA dla Polski w 1946 r. na 471 milionów dolarów. Dostarczane będą głównie artykuły żywnościowe. Pomoc UNRRA przyszła dość późno ze względu na ogromne trudności transportowe i komunikacyjne. Obecnie okręty będą przyjeżdżać do Gdyni i Gdańska. Przywieżą one samochody ciężarowe, lokomotywy, wagony i benzynę, to znaczy artykuły niezbędne dla odbudowy komunikacji. Środki lecznicze służące będą celom zapobiegawczym. Przed wojną Polska eksportowała produkty rolnicze, obecnie odczuwa brak artykułów żywnościowych. UNRRA będzie starała się uzupełnić te braki. Do Polski wysłane będą

narzędzia, maszyny rolnicze oraz nasiona. Padło pytanie o antysemityzm w Polsce. Drury odpowiedział, że nie zauważył żadnych pogromów Żydów.

Rozpoczynamy walkę z fałszerzami żywności

Kurs kontrolerów artykułów spożywczych

W dniu 10 bm. rozpoczął się tygodniowy kurs kontrolerów żywnościowych województwa lubelskiego, zorganizowany z inicjatywy naczelnika Wojewódzkiego Wydziału Przemysłu Spożywczego inż. Migdała. Otwarcia dokonał naczelnik Woj. Wydz. Zdrowia dr Kwiś. Następnie przemawiał dr Minkowski p. o. kierownik Państwowego Zakładu Higieny. Z kolei inż. Migdał wygłosił referat o znaczeniu przemysłu spożywczego w Lubelszczyźnie, omawiając również rolę kontrolerów.

Poza tym w programie kursu są także zagadnienia, jak: przepisy ustawy żywnościowej i organizacja dozoru nad artyku-

łami spożywczymi, oraz rozporządzenia wykonawcze o konserwowaniu artykułów żywnościowych, ich barwieniu, o mięsie i jego przetworach, tłuszczach i olejach jadalnych, mące i wyrobach mącznych, mleku i wszelkiego rodzaju surogatach. Na zakończenie części ogólnej kursu mgr Gubarowski wygłosił referat o znaczeniu towarów w handlu.

Druga część kursu poświęcona jest zagadnieniom technicznym pracy kontrolera, z których najciekawsze są: pobieranie prób żywnościowych, ich konserwowanie, opakowanie i sposób przesyłania do zakładów badawczych. W związku ze zbliżającą się wiosną szeroko zostanie omówiona kontrola wody i lemoniad, kontrola porządkowo-sanitarna oraz przepisy ogólne dotyczące miejsca sprzedaży i przerobu mięsa, maki i mleka.

Kurs ten połączony będzie z równoczesnymi praktycznymi pokazami w piekarni, browarze, wytwórni wód gazowych, cukierków, drożdży i młynia. Przeszkolenie wszystkich kontrolerów artykułów żywnościowych na terenie województwa lubelskiego jest początkiem akcji przez Wojew. Wydz. Przemysłu Spożywczego w celu ochrony interesów mas pracujących, okradanych przez nieuczciwych producentów, sprzedających fałszywane artykuły spożywcze, wytwarzane w najstraszliwszych warunkach sanitarnych.

Co piszą inni

Ze względu na zbliżający się termin zakończenia wg. planu rządowego akcji świadczeń rzeczowych „Życie Warszawy” w art. pt.: „Jedyna legitymacja” zajmując się tą doniosłą dla naszego życia gospodarczego w chwili obecnej sprawą i stwierdzając, iż pomimo daleko idących ulg w nakładaniu świadczeń, jak również sposobie ich dostarczania oraz wysokich premii pieniężnych i towarowych „realizacja ich odbiega daleko od minimalnego planu ustalonego przez państwo”, pisze:

„Jesteśmy w przededniu kongresu partii ludowych: PSL i SL. I tak, jak Kongres Związków Zawodowych, który część tych obrotów i prac poświęcił sprawie podniesienia wydajności i zwiększenia dyscypliny pracy, tak na kongresach chłopów musi być postawione jako zagadnienie, czyż nie — sprawa szybkich i pełnej realizacji świadczeń rzeczowych. Nastawienie opinii szerokiej mas chłopów na konieczność wypełnienia obowiązku świadczeń, mobilizacja wysiłku w tym kierunku będzie osiągnięciem, na które oczekuje Kraj i społeczeństwo. Jest wielce prawdopodobne, że przedstawiciele mas chłopów i ruchu ludowego w czasie obrad kongresowych będą wysuwać rozmaite postulaty pod adresem Państwa, będą domagały się tych czy innych uprawnień, ulatwień, będą krytykowały te czy inne przejawy naszego życia. Podnosząc te sprawy, muszą jednak pamiętać o tym, że pojęcia uprawnień i obowiązków są ze sobą związane nierozdzielnie, a nabierają one tylko wówczas właściwego sensu i treści, gdy ten, kto łączy dla siebie uprawnień czy przywilejów może się wykaazać legitymacją spełnionego obowiązku. A ciężar tego obowiązku jest wprost proporcjonalny do wpływów, jakie się posiada”.

„Rzeczpospolita” omawiając w art. pt.: „Historyczna sesja” znaczenie i wkład IX sesji Krajowej Rady Narodowej we wszystkie dziedziny naszego życia narodowego, pisze:

„Wkład IX sesji Krajowej Rady Narodowej do sprawy dalszej demokratyzacji naszego życia społeczno-politycznego i stabilizacji jego form jest ogromny. W ostatecznej formie prawnej określiła ona przede wszystkim prawo własności i rozległość inicjatywy prywatnej. Poza gospodarczym i społecznym fakt ten ma wielkie znaczenie polityczne, bo określa granice przeprowadzanych przez nas reform.

Uchwały IX sesji Krajowej Rady Narodowej zamykają pierwszy wielki okres odbudowy naszego państwa. Nazwalimy go okresem przebudowy w stroju społecznego. Możemy go także inaczej określić: jako okres przygotowania pokoju. Majowa kapitulacja Niemiec była dla nas tylko zakończeniem działań wojennych. Pokój nastąpił teraz, gdy nasze życie społeczne oczyszczone zostało z naleciałości wojennych i pozostałości przedwojennych i skryształowało się w nowych formach”.

Restauracja WISŁA

Pod Zarządem Lubelskiej Spółdzielni Spożywców

Zaprasza Szanownych Obywateli m. Lublina

NA ZABAWĘ TANECZNĄ

dnia 12. I. 1946 r.

Ceny niskie Wstęp bezpłatny

Prosimy o wcześniejsze rezerwowanie stolików

Początek o godz. 22.

Kierownictwo

prosi Bratnia Pomoc Studentów U. M. C. S.

W jakich warunkach pracuje i egzystuje młodzież

czego? Bardzo proste. Nie mam pieniędzy na krawca. Sprzedałem materiał i kupiłem sobie gotowe ubranie. Łiche, z pokrzywy, ale to jest ubranie. Co innego koleżanki. Kobiety jakoś uszyją sobie sukienki. Ale uszyć męskiego garnitur, nie jest taką prostą sprawą.

„Czemu np. w Łodzi, czy Poznaniu, cechy przyszły z pomocą studentom, a u nas się nie kwapią. My rozumiemy, że rzemieślnikom także nie jest łatwo żyć, ale przy dobrej woli obu stron, można by było jakoś uzgodnić wspólną akcję”.

STOSUNEK DO PROFESORÓW.

„A jakież jest Wasz stosunek do profesorów i odwrotnie?”

„Profesorowie traktują nas życzliwie, serdecznie, zupełnie jak młodszych kolegów. Nasz kochany Rektor to dusza czło-

OD REDAKCJI

Chodzi nam o dobro wiedzy polskiej, o
 Dlatego też „Gazeta Lubelska“ postano w
 święcona sprawom wyższych uczelni, gdz
 kształt zagadnień związanych z życiem u
 chyliły powitały zarówno Rektoraty o b
 ciele młodzieży studijacej. Otrzymaliśmy
 libyśmy widzieć ścisłą współpracę z Red

Pragnęlibyśmy tą drogą brnąć jak najdalej, ścieżkach i troskach tak instytucyj naukowych, studiujących, oraz pracowników uniwersyteckich, zaznajamianie społeczeństwa z całokształtem, które nadeszło, rozświetliło wiele mrocznych, przemieniło wyższe uczelnie z fortecz dostojnych, w przybytki otwarte dla wszystkich,

I społeczeństwo powinno sobie owe
Powstanie nowego zakładu, czy kliniki, to
nostki, lecz nowy szczebel w ogólnym w
zbiorowo z jednym jedynym celem: służby

I to wszystko chcemy podawać bez uprzedzenia i nie wstydząc się przy tym wodzić się jedynie dobrem powszechnym i moralnym rolą człowieka, który stwarza nową

wiek, a profesorowie są najlepszymi opiekami. Żeby wszystkie władze były dla nas tak dobre i serdeczne, jak nasze, nie chcielibyśmy niczego więcej".

Młodzież się rozchodzi na inne wykłady. Zostaje sam przy oknie, patrzy na ich wytarte ubiory, staram się zapamiętać niedożywione, blade twarze, podziwiam ich zapal, uczciwość, prostotę, walkę z trudnościami. Nie, dziś po korytarzach nie snują się typki, spasione, skrzyplące lakierami, wieczni lokatorzy bufetów i palarni, gadający o modach, wyświeglach, zabawach, pojedynkach i flirtach.

Młodzież dzisiejsza, to typ zupełnie nowego człowieka, którego naczelnym celem jest walka o wiedzę, jaką spożytkuje z czasem dla społeczeństwa. (ac.)

OD REDAKCJI

Chodzi nam o dobro wiedzy polskiej, o Dlatego też „Gazeta Lubelska“ postano w święcena sprawom wyższych uczelni, g dzie kształt zagadnień związanych z życiem u chylnie powitały zarówno Rektoraty o biele młodszej studijującej. Otrzymaliśmy libyśmy widzieć ścisła współpracy z Red

Pragnęlibyśmy tą drogą brnąć jak naj-
ściszej i troskach tak instytucyj naukow-
studiujucej, oraz pracowników uniwersyte-
zaznajamianie społeczeństwa z całokształ-
tro, które nadeszło, rozświetliło wiele mro-
przemienilo wyższe uczelnie z forteci dost-
ców, w przybytki otwarte dla wszystkich,

I społeczeństwo powinno sobie owe
Powstanie nowego zakładu, czy kliniki, to
nostki, lecz nowy szczebel w ogólnym w
zbiorowo z jednym jedynym celem: służby

I to wszystko chcemy podawać bez uprzedzenia i nie wstydząc się przy tym wodzić się jedynie dobrem powszechnym i moralnym rolą człowieka, który stwarza nową

REDAKCJA.

Ziemia zdradza zbrodnie

Ośmiokilometrowa mogiła w Łambinowicach oskarża Wehrmacht

Opole urzędowała w dniach 6, 7 i 8 b.m. niemiecka komisja polsko-radziecka, której zadaniem było przeprowadzenie śledztwa w sprawie niemieckiego obozu jeńców w Łambinowicach, koło Niemodlina.

Ze strony polskiej przybyli: przewodniczący Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, mian. Sprawiedliwości ob. Henryk Świątkowski, przewodniczący delegacji polskiej na proces zbrodniarzy wojennych w Norymberdze, prokurator Sądu Najwyższego ob. Stefan Kurowski, oraz kierownik wydziału prawnego w Ministerstwie Sprawiedliwości sędzia Sądu Najwyższego ob. Antoni Landau. Radzieckiej delegacji przewodniczył prof. Dymitr Iwanowicz Kudriawcew, kierownik specjalnej komisji radzieckiej do badania zbrodni niemieckich na terytorium Polski, będący zarazem naczelnikiem wydziału w radzieckiej komisji, zajmującej się badaniem zbrodni niemieckich, popełnianych na wszystkich terytoriach okupowanych przez Niemców. Prof. Kudriawcew z racji zajmowanego stanowiska zbierał materiał dowodowy w następujących miejscach niemieckich mordów masowych na terenie Związku Radzieckiego: Katyń, Stalino, Mineralnyje Wody, Homel, Charków i Krasnodar; na terenie Polski: Oświęcim, Majdanek, Treblinka, Chełm, Sobibór, Stutthof, jak też prowadził dochodzenie w sprawie zatopienia przez Niemców w porcie gdyńskim statku z jeńcami wojennymi na pokładzie; poza Polską — prof. Kudriawcew kierował śledztwem w Ravensbrück i Oranienburg. Prócz niego wzięli udział ze strony radzieckiej: gen. Tarasow-Radionow — zastępca naczelnego prokuratora, oraz prof. plk. Awdiejew — specjalista w zakresie medycyny sądowej Uniwersytetu Moskiewskiego.

W pierwszym dniu pracy członkowie delegacji radzieckiej przedstawili dotychczasowe wyniki śledztwa. Ustalono, że w obozie jeńców przebywali żołnierze z armii polskiej, radzieckiej, brytyjskiej, francuskiej, nowozelandzkiej, greckiej, amerykańskiej, jak też Marokańczycy z francuskich formacji kolonialnych. Jeńcy anglosaszy byli na ogół traktowani nieco lepiej, przez umożliwienie im zaopatrzenia w żywność z zagranicy, natomiast wszyscy pozostali, byli poddani nieludzkiemu znęcaniu się ze strony wojskowych władz niemieckich, którym obóz w Łambinowicach podlegał. Polegało ono na gnębieniu jeńców głodem, ciężką pracą ponad siły, pozabawianiem odzieży w zimnych porach roku, strasznych warunkach mieszkalnych oraz okrutnych karach za błahę

przevinienia. Jeńców używano do ciężkiej pracy, zwłaszcza w kopalniach, gdzie musieli pracować osiem godzin dziennie pod ziemią, względnie czternaście godzin — jeżeli praca miała miejsce na powierzchni. Resultatem takiego postępowania była olbrzymia śmiertelność wśród jeńców w Łambinowicach.

Mogiły w Łambinowicach ciągną się na przestrzeni 8-miu kilometrów, przy czym trzeba zaznaczyć, że stanowią one rowy bardzo głębokie, w których zwłoki poukładane są niejednokrotnie w 6-ciu do 8-miu rzędach. W grobach tych leży pochowanych 40 tysięcy ludzi, a jeżeli doliczyć się jeszcze, że około 1000 jeńców miesięcznie umierało z wycieńczenia na robotach poza obozem, to można bez żadnych zastrzeżeń podać 80 tysięcy jeńców wszelkich narodowości, jako liczbę minimalną ludzi zamordowanych w Łambinowicach.

Komisja radziecka stwierdziła, że Polacy przebywający w Łambinowicach podlegali specjalnym obstrzeleniom, zwłaszcza w pewnych okresach, których dokładne terminy ustalone zostaną później. Dotyczy to zarówno jeńców z kampanii wrześniowej, jak i powstańców warszawskich z Armii Krajowej, którzy zostali przywiezieni do obozu po stłumieniu powstania. Delegacja radziecka doręczyła min. Świątkowskiemu odnalezione wykazy imienne powstańców warszawskich, obejmujące około 2.000 nazwisk oficerów i podoficerów, mężczyzn i kobiet, którzy przebywali w obozie. Spisy imienne są niekompletne, wynika z nich, że w październiku 1944 r. przywieziono do obozu 5.789 osób z Warszawy, a wywieziono w niewiadomym kierunku 1.645, zaś 2 osoby zmarły. W listopadzie 1944 r. wywieziono dalszych 3.362, dowieziono 6 osób, 2 osoby zmarły, 1 zwolniono, a 1 oddano do dyspozycji SD. Z innych dokumentów wynika, że 3 jeńców brytyjskich zostało zastrzelonych, ponieważ niedość szybko ustawili się w szeregu podczas apelu. 33 jeńców brytyjskich zabito się gazem trującym „Cyklon“, który używano w obozie do dezynfekcji odzieży. Skądinąd nie ma, jak dotąd podstaw do twierdzenia, że w Łambinowicach istniała komora gazowa do masowych mordów.

Przejęte instrukcje niemieckie pouczają żołnierzy Wehrmachtu, pełniących służbę wartowniczą w obozie, że jeńców nie należy bić, ale stosować wobec nich „bagnet i kulę“.

Rzeczoznawcy radzieccy stwierdzają, że jeńcy zmarli przeważnie wskutek krajowego wycieńczenia, a w sporadycznych tylko wypadkach zostali zabici z broni palnej, z reguły strzałem w pierś. Kom-

isja zapoznaje się z obfitym materiałem dowodowym w postaci wstrząsającego pamiętnika jednego z zamordowanych oficerów radzieckich, który przebywał w obozie, szeregu fotografii i planów orientacyjnych, by następnie przystąpić do badania świadków.

Pierwszy składa zeznania żołnierz W.P. Ozesław Gołąb z Krzemieńca, opowiadając jak w 1941 r. Niemcy otworzyli ogień na zgłodniałych jeńców radzieckich, którzy zbliżyli się do drutów kolczastych, prosząc o rzucenie im kilku buraków. Zginęło wówczas 5 radzieckich żołnierzy, a 20 rannych. Świadek przypomina sobie, że w 1942 roku jeńców brytyjskich skuto w kajdany, co miało być rzekomo odwetem. Ozesław Gołąb wspomina, jak przywiezionych z Warszawy z powstania mężczyzn, kobiety i dzieci trzymano późną jesienią pod gołym niebem, a później wysłano dalej w nieznanym kierunku. Świadek stwierdza, że jeńcy byli obdani i przeważnie bost, zapadali też nagminnie na gruźlicę, grypę, tyfus i inne choroby, ale nie chcieli za nic iść do szpitala, ponieważ nie leczono tam zupełnie chorych, a tylko jeszcze bardziej mrożono głodem i stamtąd, jak się wyraża Gołąb — „szło się na omentarz“. Służbę wartowniczą pełnili żołnierze Wehrmachtu, wspomagani przez tzw. „własowców“ i „banderowców“.

Następny świadek, Paweł Haupt, narodowości niemieckiej, mający wstęp do obozu w Łambinowicach, daje wykreśne odpowiedzi na pytania, jaki najwyższy numer porządkowy zaobserwował na ubraniach więźniów, chociaż z przyjętych dokumentów obozowych, wynika, że była to cyfra 232.000. Haupt zeznaje, że często zdarzało mu się widzieć wozy, załadowane zwłokami jeńców, oraz stwierdza, że

Brytyjczycy mieli lepsze warunki mieszkaniowe i w zimie dostawali węgiel. Z drugiej strony świadek widział w 1943 r. jak bito angielskiego jeńca, który w gorące wybiegił z baraku obozowego. Haupt stwierdza z naciskiem, że obóz był kierowany i dozorowany przez Wehrmacht.

Skolei zeznaje Niemka Christa Bilzar, która prowadziła w Łambinowicach karteoteki. Przyznaje, że śmiertelność w obozie była znaczna. Rosjan bito za zatajenie numeru porządkowego. Następny świadek narodowości niemieckiej, Paul Olitschke, potwierdza złe traktowanie jeńców. Świadek uważa, że jeńcy umierali przeważnie na skutek tyfusu, choć nie wyklucza i możliwości śmierci głodowej, a także zeznaje, że jedyną odzieżą Polaków i Rosjan w tym obozie, były znoszone i podarte ubrania jeńców brytyjskich i francuskich.

Następnie składa zeznanie Timofiej Pietrowicz Łajkow, który jako jeńiec wojenny, przebywający w Łambinowicach widział jak Niemcy rozstrzelali i wieszali jego współtowarzyszy. Łajkow opowiada, jak bito Polaków i Rosjan na każdym kroku, za byle jakie przewinienie, a już specjalnie w wypadku, kiedy zgłodniały jeńca wziął ukradkiem surową brukiew. Podobnie i drugi świadek obywatel Związku Radzieckiego, Makas Samozuk, opowiada obszernie Komisji, jak to w zimie musiał pracować odziany jedynie w spodnie i kurtkę oraz mając za całe obuwie jedynie sporządzone przez siebie z tyłka tzw. łapcie, gdyż Niemcy zabrali mu całą ciepłą odzież i obuwie. Świadek mówi, że baraki betonowe były wpuszczone w ziemię i podczas deszczu dostawała się do wnętrza woda, która zbierała się na glinianej podłodze. Bardzo też często jeńcy, którzy byli zbyt wycieńczeni lub schorowani, by móc wdrapać się na górne kondygnacje przez, kładli się pokotem na podłodze w wodzie.

Przesłuchaniem tego świadka Komisja zakończyła w późnych godzinach nocnych pierwszy dzień swej pracy.

**Kto dba o dobro swoje i swoich najbliższych
stanie do urny szczęścia po szczęście**

Z ŁOSEM U MORAJNEGO

Lublin, Krakowskie Przedm. 29

**Wszyscy o tym wiedzą
że los MORAJNEGO nigdy nie zawodzi
że Kolektura MORAJNEGO to źródło szczęścia**

Zatem JESZCZE DZIŚ kup los

Ciągnięcie bowiem już we wtorek 15 stycznia

Cena losów: cały 200 zł - półówka 100 zł - ćwiartka 50 zł

96

I. N. KŁOSOWSKI

II)

„Klejnoty Buddy“

POWIEŚĆ DLA MŁODZIEŻY

— Ależ, co znowu! Wiesz, że ci ufam bezgranicznie, ale o pewnych rzeczach nie chcę mówić przedwcześnie. Daruj mi i czekaj, a boja miej stale na oku! Pamiętaj o mej radzie!

Stefan już od dłuższego czasu śledził każdy krok Mallika. Po paru dniach obserwacji, stwierdził, że bojownik wyszedł z domu, idąc na bazar, gdzie spotyka się z jakimiś podejrzanymi typami. Najczęściej z Hindusami. Po dłuższej, zawsze ożywionej gawędzie, wędruje z jednym ze stałych towarzyszy w głąb „Wyspy niewolników“, dzielnicy zamieszkałej wyłącznie przez tubylców. Tam znika w labiryncie wąskich, krętych ulic.

Tutaj urywał się ślad. Stefan jednak tropił zażarcie, wierząc, że Mallik musiał brać czynny udział w uprowadzeniu małej Elżbiety Nilson. Wiele poszlak przemawiało za tym. Dlatego uparcie dążył do celu. A szkoła i zachęta były mu liczne powieści detektywistyczne, które pochłaniał, wiedząc zresztą, że te nie posiadają głębszej wartości. Wreszcie udało mu się odszukać dom, w którym zniknął Mallik. Była to piętrowa, odrapana rudera, brudna i napiętnowana śladami nędzy, jaka się tam gnieździła. Mieszkała tu przeważnie przekupnie

Pewnego popołudnia Stefan, wracając z czatów, wpadł zniemka na zakręcie wąskiej uliczki na boja. Mallik zamiast zmieszać się, podszedł do Sowińskiego. Twarz jego była bardziej poważna niż zwykle. Skłonił się i przez chwilę postępowal obok chłopca, o którym wiedział, że jest najlepszym przyjacielem Johna.

— Niech mister przestanie śledzić. Taka zabawa może się źle skończyć! — odezwał się zduszonym, ochrypłym głosem. — Mister zajmnie się swoją pracą. Mister tutaj więcej nie wróci!

— Co takiego? — oburzył się Stefan, którego zachowanie boja wyprowadziła z równowagi. Ale Mallika już nie było. Gdzieś podział się w labiryncie krętych, dusznych ulic. Obok przeszło paru Tomili. Coś mówili głośno, a jeden z nich popchnął brutalnie Sowińskiego. Stefan ścisnął w kieszeni swój cenny sztylet. Poczuli lek. A dokoła falował tłum kolorowych twarzy, tłum żebraków, włóczęgów, przekupni i kulisów. Każdy z przechodniów zaglądał mu wyzywająco w oczy. Prowokował. To też z prawdziwą ulgą dopadł Stefan do pierwszej z brzegu ulicy europejskiej dzielnicy Colombo. Był cały zły z powodu, a nogi trzęsły się pod nim, jak po ciężkiej chorobie.

Teraz dopiero miał w ręku dowód zdrady boja. Pragnął opowiedzieć swą przygodę Johnowi, ale przemógł się. Postanowił milczeć, milczeć tak długo, póki nie znajdzie klucza do rozwiązania tej tragicznej zagadki. A wtedy dopiero wyzna wszystko, zyskując sławę wielkiego detektywa i wdzięczność państwa Nilson... „Taka zabawa może się źle skończyć“, przypominał sobie słowa Mallika. Wstrząsnął nim dreszcz. A zaraz potem

usłyszał: „mister tutaj więcej nie wróci“. „A właśnie, że wróć, zdrajco!“, powiedział sam do siebie. „Zdemaskuję cię, lotrze i oddam w ręce sprawiedliwości!“

Stefan należał do ludzi odważnych. Przeszkody z jakimi się dotąd spotykał, wzbudzały w nim tylko zawziętość. To też i teraz zamiast przerazić się, z tym większym uporem począł tropić Mallika. Przestał nawet bywać u Johna, bo w wolnym czasie miał się po zaułkach Pettahu, szukając choćby cienia boja i jego towarzyszy. Mallik jednak więcej nie pojawił się w dzielnicy tubylców. Natomiast dokoła Stefana kręcił się coraz częściej jakiś podejrzaną ludzisko. Teraz Sowiński doszedł do przekonania, że jest śledzony. „Zaczyna być gorąco!“, pomyślał, czując cieżką niebezpieczeństwo. I mocniej ścisnął swój odblaskowy sztylet. Była to jedyna broń, jaką posiadał.

Świecił wielki, tajemniczy księżyc. Straszny krąg wiał, jak metalowy, lśniący gong na ciemnym niebie. Miasto, rozjarzone miliardem świateł, huczało pełnią życia. W takiej właśnie chwili wrócił Stefan z „Wyspy niewolników“, gdzie znowu nie spotkał Mallika. Już minął bank, kiedy zastąpił mu drogę trzech Małajów. Byli to ubogo odziani, dość brudni i niechlujni młodzieńcy, o wyzywających, nienawistnych twarzach. Pierwszy z nich, krępy, półnagi, zaśmiał się do chłopca

— Mam piękne klejnoty, mister!

— Nie potrzebuję klejnotów!

— Wielkie, jak orzech, szafiry!

— Sprzedamy tamto.

— Za bezcen!

— Nie potrzebuję.

Na mocy § 7 Rozp. Ministra Sprawiedliwości z dn. 27.XI.45
(Dz. Ust. Nr. 53 poz. 303)

Ogłaszam ogólną roczną listę ławników

powołanych do uczestniczenia na posiedzeniach sądowych w postępowaniu doraźnych i w sprawach o przestępstwa szczególnie niebezpieczne w okresie odbudowy Państwa w okręgu Sądu Okręgowego w Lublinie

- APONIAK STEFAN, 6 oddz. szk. powsz., Horodyszcze, pow. Chełm, rolnik.
BOROWSKI WŁADYSŁAW, średnie, Lublin, Lubartowska 50, urzędnik.
BARLAKOWSKI WŁADYSŁAW, szkoła powszechna, Lublin, Majdanek Tatarski, szofer.
BARANOWSKI HENRYK, średnie, Lublin, Kopernika Nr 10, kolejarz.
BIEN JOZEF, - 5 oddz. kursu rzemieśln., Lublin, Bychawska Nr 75, m. 2, rolnik.
BUCZKOWSKI PIOTR, szkoła powszechna, Bystrzyca Nowa, pow. Lublin, rolnik.
BURYŁ WOJCIECH, szkoła powsz., Zielona, pow. Lublin, rolnik.
BUCZKOWSKI JAN, szkoła powsz., Piotrków, pow. Lublin, rolnik.
BOCHEN WŁADYSŁAW, szkoła powsz., Borzechów, pow. Lublin, rolnik.
BOLESTA STANISŁAW, szkoła powsz., Kęblin, pow. Lublin, rolnik.
BIELECKI WŁADYSŁAW, średnie, Żmudź, pow. Chełm, biuralista.
BAK WŁADYSŁAW, szk. powszech., Wyszniwice, pow. Chełm, rolnik.
BEJDA JERZY, szk. powszech., Czółczyce, pow. Chełm, rolnik.
BARTUZI JAN, szk. powszech., Puławy, ul. Kolejowa Nr 95, urzędnik.
BONARSKI BOLESŁAW, szk. powszech., Góry Opolskie, pow. Puławy, rolnik.
BAJ PIOTR, szk. powszech., Sobibór, pow. Włodawa, rolnik.
BORSUK EMILIAN, 2 kl. gimn., Krzywierzba, pow. Włodawa, rolnik.
BEDNARCZYK PAWEŁ, szk. powszech., Zawierzyce, pow. Lubartów, rolnik.
BEREZA JOZEF, szk. powszech., Łatyków, pow. Krasnostaw, prac. umysł.
BLAZIKOWSKI FELIKS, szk. powszech., Lubartów, pow. Kraśnik, rolnik.
BYRZYSZCZAK WACŁAW, szk. powszech., Lublin, Probstwo 10 m. 5, szofer.
CZERNIŃSKI, średnie, Chełm, robotnik.
CICHOSZ JAN, 5 oddz. szk. pow., Piłżkowice, pow. Krasnostaw, rolnik.
CZUBACKI WACŁAW, szkoła powszechna, Rudka Gołębska, pow. Lubartów, rolnik.
CHOLEWA HENRYK, 3 kl. gimn., Babczyzna, pow. Lubartów, rolnik.
CHONACKI MATEUSZ, 4 oddz. szk. powszech., Antoniówka, pow. Krasnostaw, rolnik.
DRZEWIŃSKI WACŁAW, średnie, Lublin, 1-go Maja 23, m. 10, bez zawodu.
DROZD KAZIMIERZ, szk. powszechna, Chełm, rolnik.
DZIUS JAN, szk. powszech., Olchowiec, pow. Chełm, rolnik.
DUDA BRONISŁAW, szk. powszech., Opole, pow. Puławy, cieśla.
DOPOSZ STANISŁAW, szk. powszechna, Kopalnia-Kamień, pow. Puławy, rolnik.
DZIECIOLEK SZCZEPAN, szk. powszech., Leszkowice, pow. Lubartów, rolnik.
DOŁEPSKI WINCENTY, 4 oddz. szk. powszech., Fajstowice, pow. Krasnostaw, rolnik.
DZIEDZIC PIOTR, 4 oddz. szk. powsz., Tarnawka, pow. Krasnostaw, rolnik.
FIGLARSKI STANISŁAW, szkoła powsz., Lublin, Przemysłowa 9 m. 13, pomocnik cukiernika.
TURGOŁ GRZEGORZ, szk. powsz., Olszan-ka, pow. Lublin, rolnik.
FLIS TADEUSZ, szkoła powszechna, Wólka, pow. Lublin, rolnik.
FIRLEJ STANISŁAW, szkoła powszechna, Przybysławice, pow. Puławy, ogrodnik.
FILIPEK STEFAN, szkoła powszechna, Firlej, pow. Lubartów, rolnik.
FILIPEK ANTONI, szkoła powszechna, Wólka Stara, pow. Lubartów, rolnik.
GRZESIŃSKI STANISŁAW, szkoła powszechna, Lublin, Parkowa 16, szofer.
GLUCH ANTONI, szkoła powszechna, Lublin, Drewniana 20, szewc.
GÓRA STANISŁAW, średnie, Lublin, Dolna P. Marii 32, buchalter.
GORZEL MIECZYSLAW, szkoła powsz., Kozice Górne, pow. Lublin, rolnik.
GŁOGOWSKI FELIKS, szk. powsz., Łukowica, pow. Puławy, młynarz.
GALINSKI JAN, 3 kl. gimn., pow. Włodawa, rolnik.
GAGOL KAROL, 5 oddz. szk. powsz., Rybaczewice, pow. Krasnostaw, rolnik.
GRABOS JOZEF, szk. powsz., Maciejów Stary, pow. Krasnostaw, rolnik.
GAZDA JAN, szkoła powszechna, Grabówka, pow. Kraśnik, rolnik.
HARWIŃSKI RYSZARD, wyższe, Lubartów, nauczyciel.
IWANCUK JOZEF, szkoła powszechna, Krzywiczki, pow. Chełm, rolnik.
ISKRA JAN, szk. powsz., Grabówka, pow. Kraśnik, rolnik.
JASKOWIAK STANISŁAW, szkoła powszechna, Lublin, Noworybna 2 m. 23, rymparz.
JENDREJ FRANCISZEK, szkoła powsz., Lublin, 1-go Maja, 26, m. 10, elektryk.
JABLONSKI JOZEF, szkoła powszechna, Bystrzyca Nowa, pow. Lublin, pracownik umysłowy.
JEZIEŃSKI FRANCISZEK, szkoła powszechna, Teklin, pow. Lublin, rolnik.
JEZIEŃSKI JAN, szkoła powszechna, Teklin, pow. Lublin, rolnik.
JASIOTA JAN, szk. powszech., Olchowiec, pow. Chełm, rolnik.
JANCZUK FRANCISZEK, szk. powszech., Krzywiczki, pow. Chełm, rolnik.
JANICKI JULIAN, szk. powszechna, Rakohupy, pow. Chełm, rolnik.
JEWDOSZUK JOZEF, 3 oddz. szk. powsz., Świerże, pow. Chełm, zegarmistrz.
JEDREK TEODOR, 6 kl. gimn., Puławy, Krawcowa 5, urzędnik.
JONKO TEODOR, 4 kl. gimn., Kodeniec, pow. Włodawa, rolnik.
JEDRZEJEWSKI WŁADYSŁAW, szkoła powszechna, Kamionka, pow. Lubartów, rolnik.
JOZWIŃSKI WŁADYSŁAW, 4 oddz. szk. powsz., Orchowiec, pow. Krasnostaw, rolnik.
JASZAK MATEUSZ, 4 oddz. szk. powsz., Suchodół, pow. Krasnostaw, rolnik.
JAWORSKI ANTONI, 5 oddz. szk. powsz., Orłów Murowany, pow. Krasnostaw, rolnik.
JABLONSKI FELIKS, 5 oddz. szk. powszech., Orłów Drewniany, pow. Krasnostaw, rolnik.
JONASZ JOZEF, szkoła powszechna, Wólka Czerniecin, pow. Krasnostaw, rolnik.
JARZYNA JAN, szk. powsz., Święciechów, pow. Kraśnik, rolnik.
KUREK ALEKSANDER, szkoła powszechna, Lublin, Kunieckiego 24, kolejarz.
KUREK EDWARD, średnie, Lublin, Leszczyńskiego 47, metalowiec.
KLIMEK PIOTR, szkoła powszechna, Lublin, Wspólna 34 m. 3, cieśla.
KRUCZEK WŁADYSŁAW, szkoła powsz., Lublin, Parkowa 6, m. 5, magazynier.
KRUPKA PIOTR, średnie, Lublin, Szopena, buchalter.
KALINOWSKI BRONISŁAW, szk. powsz., Lublin, Leśna 20, m. 2, stolarz.
KOWALSKI JAN, szkoła powsz., Tuszów, pow. Lublin, rolnik.
KULIŃSKI STEFAN, szk. powsz., Sobieszczany, pow. Lublin, rolnik.
KISIEL STANISŁAW, szk. powsz., Niedzwica Kościelna, pow. Lublin, rolnik.
KOSAKOWSKI STANISŁAW, szkoła powszechna, Niedzwica, pow. Lublin, rolnik.
KRACZKOWSKI STANISŁAW, 6 oddz. szk. powsz., Rakohupy, pow. Chełm, rolnik.
KLEPKA ANTONI, 6 oddz. szk. powsz., Siedliszcze, pow. Chełm, rolnik.
KLIANKOWNA ALBINA, szkoła powsz., Chełm, robotnica.
KORNISZUK JOZEF, 5 oddz. szk. powsz., Staw, pow. Chełm, rolnik.
KŁOPOTOWSKI JOZEF, szkoła powsz., Puławy, Kollataja, murarz.
KAMINSKI BOLESŁAW, szk. powszech., Przybysławice, pow. Puławy, tokarz.
KUSMIEREK IGNACY, szk. powsz., Kosiówka, pow. Puławy, rolnik.
KUS WŁADYSŁAW, szk. powsz., Opole, pow. Puławy, szewc.
KOŁACZ JAN, szk. powsz., Wojciechów, pow. Puławy, rolnik.
KRUPA WŁADYSŁAW, szkoła powsz., Brzozowa Gać, pow. Puławy, rolnik.
KOKSA JAN, szk. powsz., Pogonów, pow. Puławy, rolnik.
KOWALCZYK MIECZYSLAW, szk. powszech., Pogonów, pow. Puławy, rolnik.
KOTER STEFAN, szk. powsz., Rudy, pow. Puławy, rolnik.
KUPICZ JAN, szk. powsz., Lejsee, pow. Puławy, robotnik.
KUPCZUK STEFAN, 4 kl. gimn., Rusiły, pow. Włodawa, rolnik.
KALISZCZUK ALEKSANDER, szkoła powszechna, Kaplonosy, pow. Włodawa, rolnik.
KINER WIKTOR, 4 kl. gimn., Parczew, Kolejowa 55, urzędnik.
KOWALCZUK JAN, szk. powsz., Krzywierzba, pow. Włodawa, rolnik.
KOŁODZIEJ JOZEF, średnie, Serniki, pow. Lubartów, rolnik.
KOBYLKA JOZEF, szkoła powszechna, Wólka Rokicka, pow. Lubartów, rolnik.
KWIATON JAN, 4 oddz. szk. powsz., Surchołów, pow. Krasnostaw, rolnik.
KASZUCKI ZYGMUNT, 3 oddz. szk. powszech., m. Krasnostaw, robotnik.
KRÓL JANINA, szk. powsz., Czysa Dębina, pow. Krasnostaw, rolniczka.
KARDYKA KAROL, 4 oddz. szk. powsz., Brzozowice, pow. Krasnostaw, rolnik.
KOBYLAS STANISŁAW, 3 oddz. szk. powszech., Równianki, pow. Krasnostaw, rolnik.
KAPICA JOZEF, szk. powsz., Wólka Żółkiewska, pow. Krasnostaw, robotnik.
KOWALCZYK STANISŁAW, szk. powsz., Antoniówka, pow. Krasnostaw, rolnik.
KRYK PAWEŁ, szk. powsz., Maciejów, pow. Krasnostaw, rolnik.
KOZYRA BOLESŁAW, 3 oddz. szk. pow., Dragany, pow. Krasnostaw, rolnik.
LEWANDOWSKI ADOLF, 4 kl. gimn., Lublin, Łazienkowska 14, m. 1, urzędnik.
LIPNIAK JANINA, 3 kl. gimn., Lublin, Orzechowskiego 9, urzędniczka.
LEWTAK STANISŁAW, średnie, Turka, pow. Chełm, rolnik.
LUBIŃSKI ANTONI, szk. powsz., Lubartów, robotnik.
LENARD MICHAŁ, szk. powsz., Sulów, pow. Kraśnik, rolnik.
LANCUCI KAZIMIERZ, Rakohupy, pow. Chełm, biuralista.
LYJAK BOLESŁAW, szk. powsz., Piotrków, pow. Puławy, rolnik.
LUKASIK WOJCIECH, 3 oddz. szk. pow., Brzozowice, pow. Krasnostaw, rolnik.
ŁADNIAK MICHAŁ, 5 oddz. szk. powsz., Wólka Czerniecin, pow. Krasnostaw, rolnik.
MITRUT EDWARD, średnie, Lublin, Bier- nata 12, technik.
MROZIK EDWARD, 5 oddz. szk. powsz., Lublin, Łęczyńska 67, hydraulik.
MALINOWSKA BOGUMILA, średnie, Lublin, nauczycielka.
MARCHWIC AURELA, 6 kl. gimn., Lublin, Graniczna 3, urzędniczka.
MENDYKOWSKI PIOTR, szkoła powsz., Sobieszczany, pow. Lublin, rolnik.
MAZURKIEWICZ FRANCISZEK, 3 kl. gimn., Milejów, pow. Lublin, szewc.
MOLEND STANISŁAW, szkoła powsz., Horodyszcze, pow. Chełm, rolnik.
MIELNICZUK JOZEF, samouk, Rakohupy, pow. Chełm, rolnik.
MAJKUTOWICZ WŁADYSŁAW, szkoła powszechna, Chełm, biuralista.
MATERKOWSKI STANISŁAW, średnie, Chełm, biuralista.
MROCZKOWSKI PAWEŁ, średnie, Chełm, kolejarz.
MAZUR JAN, szkoła powsz., Kępa-Piotrków, pow. Puławy, rolnik.
MURAT JAN, szk. powsz., Rudy, pow. Puławy, rolnik.
MACYGAN BAZYLI, szk. powsz., Suchawa, pow. Włodawa, rolnik.
MINŁOSZ JAN, szk. powsz., Suchawa, pow. Włodawa, rolnik.
MURAWIŃSKI FRANCISZEK, 3 kl. gimnazjum, Parczew, Kolejowa 9, tech. dyrektor.
MISZTAŁ JAN, średnie, Syry, pow. Lubartów, rolnik.
MARZETA JAN, szk. powsz., Ciężerzyn, pow. Lubartów, rolnik.
MIKA JAN, średnie, Brzostówka, pow. Lubartów, rolnik.
MAZUR JAN, 4 oddz. szk. powsz., Kraś- niec, pow. Krasnostaw, rolnik.
MAZUREK ANTONI, 5 oddz. szk. powsz., Kozienice, pow. Krasnostaw, rolnik.
MAREK STANISŁAW, 3 oddz. szk. pow., Rośko, pow. Krasnostaw, rolnik.
MAGDARY MARIA, 6 oddz. szk. powsz., m. Krasnostaw, robotnica.
MACIEJEWSKI WŁADYSŁAW, 4 oddz. szk. powsz., Olesin, pow. Krasnostaw, rolnik.
MELKIES JOZEF, 5 oddz. szk. powsz., Kol. Różki, pow. Krasnostaw, rolnik.
MACIEJAK WOJCIECH, szkoła powsz., Grabówka, pow. Kraśnik, stolarz.
MAZUR JOZEF, szkoła kolej., Kraśnik, kolejarz.
MSOISZ JAN, szkoła powsz., Kraśnik, garbarz.
NIEDZWIEDZ MICHAŁ, szk. powsz., Lublin, Bychawska 33, hydraulik.
NAPIORKOWSKI MIECZYSLAW, wyższe, Lublin, Bernardyńska 7, inżynier.
NASTÓJ STANISŁAW, szk. powsz., Tuszków, pow. Lublin, rolnik.
NOWAK KAZIMIERZ, szk. powsz., Trze- ciaków, pow. Lublin, rolnik.
NAROBECZYK FRANCISZEK, szk. powsz., Święciechów, pow. Kraśnik, rolnik.
OKÓLSKI HUGON, średnie, Lublin, Orla 8-4, buchalter.
OBARSKI JERZY, wyższe, Lublin, Dolna P. Marii 52, urzędnik.
OPOLSKI JULIAN, szk. powsz., Sobiesz- czany, pow. Lublin, rolnik.
OSIŃSKI CZESŁAW, szk. powsz., Puławy, Kolejowa 3, ślusarz.
OLGO STANISŁAW, średnie, Czemierniki, pow. Lubartów, szewc.
ORŁOWSKI FRANCISZEK, średnie, Lu- bartów, kupiec.
- OPOLSKI MIECZYSLAW, szk. powsz., Lubartów, robotnik.
PIETRZYK LEON, 6 kl. gimn., Lublin, Browarna 2 m. 10, garbarz.
POMORSKI STEFAN, szk. powsz., Lublin, Bychawska 123, tokarz.
PUSTELNIK MIECZYSLAW, szk. powsz., Lublin, Wspólna 14 m. 12, murarz.
PUKULOWNA HALINA, średnie, Lublin, Skłodowskiej, bez zawodu.
PARCZYŃSKI BOGDAN, średnie, Lublin, Wesola 10, prac. umysł.
PYSZNIK WŁADYSŁAW, szk. powsz., Piotrowice, pow. Lublin, studziarz.
PORĘBSKI JAN, szk. powsz., Urszulin, pow. Lublin, rolnik.
PAWELEC JOZEF, szk. powsz., Piotrków, pow. Lublin, rolnik.
PAWELEC JOZEF, szk. powsz., Piotrków, pow. Lublin, rolnik.
PALUCH TOMASZ, 2 kl. gimn., Milejów, pow. Lublin, prac. umysł.
PRZYGALINSKI WŁADYSŁAW, szk. powszech., Chełm, kolejarz.
POPIELNICKI JOZEF, szk. powsz., Chełm, rolnik.
POLIŃSKI WŁADYSŁAW, szk. powsz., Puławy, Izabelli 5, drukarz.
PECIO JOZEF, szk. powsz., Olepin, pow. Puławy, rolnik.
PIKULA JOZEF, szk. powsz., Opole, pow. Puławy, rolnik.
PILAT STANISŁAW, szk. powsz., Opole, pow. Puławy, stolarz.
PŁAK STANISŁAW, szk. powsz., Opole, pow. Puławy, robotnik.
PYTEL SERGIUSZ, szk. powsz., Lublin, pow. Włodawa, rolnik.
PŁATEK MARIAN, szk. powsz., Stalowa, pow. Lubartów, młynarz.
PIEKARA JOZEF, szk. powsz., Wólka Niemiecka, pow. Lubartów, rolnik.
PAWŁOWSKI STANISŁAW, 5 oddz. szk. powsz., Wólka Orłowska, pow. Krasnostaw, rolnik.
PRZYBYLAK JOZEF, 5 oddz. szk. powsz., Orłów Drewniany, pow. Krasnostaw, rolnik.
RYMSKI WŁADYSŁAW, średnie, Lublin, Hipoteczna 4, urzędnik.
RADZIKOWSKI WACŁAW, szkoła rosyjska, Lublin, Kościuszki 4, szewc.
RAKOWSKI TOMASZ, 5 kl. gimn., Lublin, Probstwo 10, m. 5, kamasznik.
RYP WŁADYSŁAW, szk. powsz., Okopy, pow. Chełm, rolnik.
RÓŻYŃSKI MIECZYSLAW, 4 oddz. szk. powsz., Leśniowice, pow. Chełm, rolnik.
RADKIEWICZ PAWEŁ, szk. powsz., Osowa, pow. Włodawa, rolnik.
SANDECKI TOMASZ, 3 kl. szk. handl., Lublin, Bychawska 16, kier. sklepu.
SOBK DANIEL, 7 kl. gimn., Lublin, Fabryczna 39 m. 5, technik.
SKULIMOWSKI JAN, szk. powsz., Lublin, Chełmska 10, robotnik.
SIKORSKI JAN, średnie, Lublin, Lubartowska 8 m. 4, urzędnik.
SZYMAŃSKI MIECZYSLAW, szk. powsz., Lublin, Bychawska 31 m. 11, maszynista.
SZCZEPANIAK JAN, szk. powsz., Dębszczyna, pow. Lublin, rolnik.
SZACON JAN, szk. powsz., Krzczonów, pow. Lublin, stolarz.
SYRWAL EDWARD, Lublin, ślusarz.
SZYSKA TOMASZ, 3 kl. gimn., Piotrków, pow. Lublin, rolnik.
SZWECZYK JAN, szk. powsz., Radawie, Duży, pow. Lublin, rolnik.
SMOLEŃ ANTONI, szk. powsz., Zaluże, pow. Lublin, rolnik.
STASZEWSKI STANISŁAW, 2 kl. gimn., Zadebłę II, pow. Lublin, ślusarz mech.
SZYNKARUK JOZEF, 3 oddz. szk. powsz., Czółczyce, pow. Chełm, rolnik.
STOPA FRANCISZEK, szk. powsz., Wyszniwice, pow. Chełm, rolnik.
SKUBI DIMITR, szk. powsz., Bukowa, pow. Chełm, rolnik.
SKOWRON STEFAN, szk. powsz., Wojciechów, pow. Puławy, rolnik.
SŁYSZKO JAN, 4 kl. gimn., Hołowno, pow. Włodawa, nauczyciel.
STUPCZAK STEFAN, szk. powsz., Żdżar-ka, pow. Włodawa, rolnik.
SZCZEPANOWSKI ALEKSANDER, średnie, Abramów Wielki, pow. Lubartów, rolnik.
SZWECZYK BOLESŁAW, szk. powsz., Podłodówek, pow. Lubartów, rolnik.
SIEPSIAK PAWEŁ, szk. powsz., Rozko- paczew, pow. Lubartów, rolnik.
SOBISTYL HELENA, 4 oddz. szk. pow., Łukaszówka, pow. Krasnostaw, rolnik.
SARAN MICHAŁ, 5 oddz. szk. powsz., Strójów, pow. Krasnostaw, rolnik.
STĘPNIAN JAN, 4 oddz. szk. powsz., Tarnawka, pow. Krasnostaw, rolnik.
TOCHAN JAN, 4 kl. gimn., Lublin, Cukrownia, szofer mechanik.

(Dokończenie na str. 6-tej)



Kalendarzyk NASZA ANKIETA

Dziś Honoraty
Jutro: Arkadiusza

WAŻNIEJSZE TELEFONY.

Pogotowie ratunkowe	22-73
Straż ogniowa	11-11
Pogotowie elektryczne przy Elek- rowni Miejskiej	29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz.	21-42
Dyżurny Komendy Miasta M. O.	23-83

TEATR I KINA

TEATR MIEJSKI. Dziś i dni następne „Freuda Teoria Snów”.

Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dziś i dni następnych świetna sztuka Zapolskiej „Ich Czworo” ze Skrzydłowską, Żeliską, Błońską, Kondratem, Samochockim, Wacławskim. Prolog i epilog wygłosi Klejer. Reżyseria Błońska. Dekoracje i kostiumy Z. Węgierkiewicz.

TEATR MARIONETEK „BEMOL” (Peowiać 13) wystawia w niedzielę, dnia 13-go bm. o godz. 12-ej i 17-ej widowisko marionetkowe pt.: „O zbrojniku Janosiku i jego fraterce”, pisma J. Kawy, reżyserii St. Szeliogowskiej.

KINO „APOLLO”. Od wtorku 8 stycznia br. wyświetla wielki film sowiecki o słynnym lotniku pt.: „Szalony lotnik” (Walerij Czakalow). W rol. gł. W. Bielokurov, K. Tarasowa, W. Wanin. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 37. Pocz. seansów o godz. 12.30, 14.30, 16.30, 18.30. W niedzielę i święta pocz. 1 seansu o godz. 10.30.

KINO „BALTYK”. Od wtorku 8 stycznia br. wyświetla sensacyjny film szpiegowski prod. radzieckiej pt.: „Połajunek”. Nadprogram: film rysunkowy pt.: „Małpi pensjonat” oraz P. K. F. nr 35. Pocz. seansów o godz. 12.30, 14.30, 16.30, 18.30. W niedzielę i święta pocz. 1 seansu o godz. 10.30.

KINO „DOM ŻOŁNIERZA”. Od wtorku 8 stycznia br. wyświetla film prod. amerykańskiej pt.: „Wielbiciele panny Naney”. Nadprogram: film rysunkowy pt.: „Małpi pensjonat” oraz P. K. F. nr 35. Pocz. seansów o godz. 12.30, 14.30, 16.30, 18.30. W niedzielę i święta pocz. 1 seansu o godz. 10.30.

KINO „RIALTO”. Od wtorku 8 stycznia br. Deanne Durbin w przebojowym filmie prod. amerykańskiej pt.: „Pensjonarka”.

ZIEMNIANKI

w każdej ilości po cenie rynkowej
Zakupuje SYROPIARNIA
„Lubań-Wronki” w Lublinie
ul. Betonowa 5. Tel. 26-75

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

Z dniem 11.I br. rozpocznie się sprzedaż chleba na karty żywnościowe, wydane na miesiąc styczeń i luty br. wg. niżej podanych norm:

styczeń, od dnia 11.I.46 r.
Kat. I kupony nr 5, 6, 7 a 2 kg., kupon nr 4 a 2,50 kg. — 8,5 kg.

Kat. II kupony nr 1, 2 a 2 kg., kupon nr 3 a 2,50 kg. — 6,5 kg.

Kat. III kupony nr 1, 2 a 2 kg., kupon nr 3 a 1 kg. — 5 kg.

Kat. I R kupony nr 1, 2, 3 a 2 kg. — 6 kg.

Kat. II R kupony nr 1, 2 a 2 kg. — 4 kg.

luty, od dnia 1.II.46 r.
Kat. I kupony nr 5, 6, 7 a 2 kg., kupon nr 3 a 2,50 kg. — 8,5 kg.

Kat. II kupony nr 4, 5 a 2 kg., kupon nr 3 a 2,50 kg. — 6,5 kg.

Kat. III kupony nr 4, 5 a 2 kg., kupon nr 6 a 1 kg. — 5 kg.

Kat. I R kupony nr 4, 5, 6 a 2 kg. — 6 kg.

Kat. II R kupony nr 3, 4 a 2 kg. — 4 kg.

W związku z prowadzeniem w życie kart żywnościowych na m-c styczeń i luty 1946 r. unieważnia się z kart żywnościowych z miesiąca listopada i grudnia 1945 r. kupony chlebowe listopadowe z dniem 11.I.46 r. i kupony chlebowe grudniowe z dniem 21.I.1946 r.

Za Prezydenta m. Lublina
Naczelnik Wydziału
M. Szczepański.

110

W ostatnich czasach zauważono szerzącą się wśród mieszkańców miasta Lublina panikę z powodu rzekomo nastąpić mają-

cej wymiany 500 i 1000 złotych banknotów obiegowych Banku Polskiego. W związku z tym Urząd Wojewódzki — Wydział Społeczno - Polityczny podaje do publicznej wiadomości, że pogłoski o wymianie nadmienionych banknotów są wymysłem sfer spekulacyjnych, żerujących na łatwym zarobku i jako nowoprowadzący ferment w normalne życie obywateli, ścigane będą z całą surowością prawa.

Za Wojewodę
Naczelnik Wydziału
St. Wójtowicz.

111

DROBNE OGŁOSZENIA

ZAWIADOMIENIE.

W dniu 13.I.1946 r. odpędlę się Walne Zebranie pracowników Zaw. Zaw. Szewców i Kamazników w Lublinie o godzinie 10 rano, Krakowskie Przedmieście nr 62. 85

FABRYKA wycieraczek, Lubasz koło Czarkowa, przyjmuje zamówienia. 25

MAGISTRA z gotówką poszukuje kupna apteki, lub współnika z koncesją do założenia apteki, lub kupi koncesję. Zgłoszenia pod „Magistra”. 98

KTO WIE, gdzie obecnie przebywa Dzidzia Chorzewska ze Lwowa, proszony o podanie adresu. Kwiatkowska, Katowice, „Czytelnik”, buchalteria. 79

DNIA 13 i 20 bm. o godzinie 10 i 12 odegrane zostaną w sali kina „Rialto” Jasełka Ludowe w wykonaniu dzieci Pryw. Koedukac. Szkoły Powszechnej J. Sadowskiej. 107

Czy donoszenie o nadużyciach jest zasługą i obowiązkiem obywatelskim

Tow. Piątkowski — członek egzekutywy P.P.R. i przewodniczący kontroli społecznej przy Woj. Radzie Narodowej

„Niewątpliwie, że donoszenie o nadużyciach, wszelkich przekroczeniach, jest koniecznością, jeżeli chcemy pozbyć się zła, przestępczości, nadużyć, złodziejstwa, bandytyzmu i tzw. w nowej terminologii „szabrownictwa”.

Musi wziąć w tym udział całe społeczeństwo. Trzeba wziąć pod uwagę okres okupacji, w czasie którego społeczeństwo zostało zdemoralizowane: dziś jest po prostu psychoza przestępczości i nadużyć. Powrót do normalnego życia może się odbyć tylko przy udziale całego społeczeństwa. Jeżeli każdy obywatel będzie uważał za swój obowiązek społeczny donieść odpowiednim władzom o przestępstwie w porę, wówczas zło da się łatwo ukrócić. Błędem jest nadсылanie anonimów, tak do władz prokuratorskich, jak i do Komisji Kontrolnych. Władze powołane do usunięcia zła zmuszone będą pracować poomacku z winy obywateli, nie rozumiejących swego obowiązku.

Na ogół przyzwyczailiśmy się przetrzącać winę przestępczości na ciężkie warunki materialne. Są wypadki, że rzeczywiste na tle ciężkich warunków materialnych ludzie dopuszczają się przestępstw. Ale ten rodzaj przestępstw nie jest masowy, a tym samym nie straszny dla państwa i społeczeństwa. Groźny jest natomiast drugi rodzaj przestępstw, których dopuszczają się ludzie niejednokrotnie zajmujący wysokie stanowiska, żyjący w do-

brzych warunkach, w chęci wzbogacenia się. Taki przestępca nie ukradnie kilkunastu złotych, ale sięga po miliony. Jeśli chodzi o naszą partię, to wszystkie swoje siły mobilizujemy do walki, aby jak najszybciej zlikwidować zło. Partia nasza w całości i każdy człowiek oddzielnie poczuwa się do tego obowiązku obywatelskiego i ma za zadanie przyczynić się na każdym kroku do likwidacji zła. Najbardziej rozpowszechniony rodzaj przestępczości to działalność różnych band, wywodzących się z elementów reakcyjnych, niezadowolonych z obecnego porządku rzeczy, które wszelkimi sposobami chcą przeszkadzać i szkodzić odbudowie Polski, albo przynajmniej przedłużyć okres odbudowy. Kierownicy tych metod wyrządzają narodowi największą krzywdę, gdyż obok mordów bratobójczych, sabotażów, napadów i dywersji, deprawują ludność, szczególnie młodzież, wychowując ją na przestępców.

Ludność, szczególnie wiejska, grabiona jest przez tych bandytów. Prócz tego pod pokrywką działalności politycznej grasują różne bandy rabunkowe, zabierając od chło-

pa wszystko, co można zabrać. To jest najgorszy rodzaj przestępczości, gdyż czyni szkody nie tylko materialne społeczeństwu, ale i moralne.

Tylko przez udział całego społeczeństwa w walce z tą przestępczością można zabezpieczyć dobro materialne narodu, a jednocześnie obronić młodzież polską od wypaczenia charakteru. Dlatego wskazywać nie przestępców przez każdego obywatela jest po prostu obowiązkiem. Partia nasza prowadzi i prowadzić będzie zaciętą walkę z tego rodzaju przestępczością. Stąd bierze początek ta ogromna nienawiść reakcji do naszej partii. Dlatego przywódcy NSZ wydają rozkazy zabijania członków PPR.

Jestem głęboko przekonany, że cały naród wkrótce zrozumie potrzebę walki nie tylko z tym ciemnym osobnikiem, który dokonuje morderstwa, czy grabieży, ale i pomoże do zlikwidowania ręki, która kieruje ślepych narzędziem. Im szybciej to nastąpi, tym szybciej zbudujemy wspólną, szczęśliwą Ojczyznę, Ojczyznę dla wszystkich Polaków”.

Wykaz Ławników

(Początek na str. 5-tej)

TYNECKI JÓZEF, wyższe, Lublin, Szopna 3, doktor.

TOMASIAK JÓZEF, Przybysławice, pow. Puławy, rolnik.

TARASIEWICZ JÓZEF, szk. powsz., Gródek, pow. Puławy, rolnik.

TANSKI STEFAN, średnie, Wielkie, pow. Lubartów, młynarz.

TOMAS MICHAŁ, 5 oddz. szk. powsz., Zakrzew, pow. Krasnostaw, rolnik.

ULANISKI MICHAŁ, szk. powsz., Kozice Dolne, pow. Lublin, murarz.

ULANIUK STEFAN, szk. powsz., Horostyka, pow. Włodawa, rolnik.

URBAN FELIKS, szk. powsz., Lubartów, robotnik.

URBAN FRANCISZEK, średnie, Baranówka, pow. Lubartów, felczer.

WOJTOWICZ JAN, szk. powsz., Lublin, Bychawska 16, brukarz.

WESOŁOWSKI WŁADYSŁAW, 3 oddz.

szk. powsz., Lublin, Wesoła 3, m. 4, szewc.

WRZOS TOMASZ, średnie, Lublin, Meiglewska 9, inżynier.

WOS PAWEŁ, szk. powsz., Bystrzyca Nowa, pow. Lublin, rolnik.

WOJCİK JAN, szk. powsz., kol. Krzczonów, pow. Lublin, rolnik.

WNUK EDWARD, szk. powsz., kol. Zalusze, pow. Lublin, rolnik.

WALCZAK ZYGMUNT, szk. techniczna, Puławy, urzędnik.

WOJEWODA TOMASZ, szk. powsz., Jaworów, pow. Lublin, rolnik.

WOŹNIAK WŁADYSŁAW, szk. powsz., Pogonów, pow. Lublin, rolnik.

WOŁOS JAKÓB, szk. powsz., Hołowno, pow. Włodawa, rolnik.

WYWRYSZCZUK MACIEJ, szk. powsz., Kodeniec, pow. Włodawa, rolnik.

WIERZCHON JÓZEF, średnie, Kamionka, pow. Lubartów, rolnik.

WOŹNIAK STANISŁAW, średnie, Kamionka, pow. Lubartów, rolnik.

WROTKOWSKI JÓZEF, średnie, Kamionka, pow. Lubartów, rolnik.

WIAK JÓZEF, szk. powsz., Rawa, pow. Lubartów, gajowy.

WRZOS STEFAN, średnie, Lubartów, urzędnik.

WOJTOWICZ JÓZEF, średnie, Lubartów, urzędnik.

WOJTOWICZ KAZIMIERZ, średnie, Potok, pow. Kraśnik, rolnik.

WOŹNICZKA JAN, szk. powsz., Świeciechów, pow. Kraśnik, rolnik.

WALERIANOWICZ PAWEŁ, szk. powsz., Zakrzówek, pow. Kraśnik, szewc.

ZACZKOWSKI STEFAN, 5 kl. szk. katedr. Lublin, Towarowa 8, garbarz.

ZABRATAŃSKI JAN, szk. powsz., Kossarzów Górny, pow. Lublin, rolnik.

ZABOREK JÓZEF, szk. powsz., Chmiel, pow. Lublin, rolnik.

ZYGA STANISŁAW, szk. powsz., Węglin, pow. Lublin, rybak.

ZABOROWSKI STEFAN, szk. powsz., Góry Opolskie, rolnik.

ZANCZUK PAWEŁ, szk. powsz., Czepukta, pow. Włodawa, rolnik.

ZASIAŁCZUK ZYGMUNT, 5 oddz. szk. powsz., Zdzanne, pow. Krasnostaw, rolnik.

ZAWISŁAK STANISŁAW, szk. powsz., Żurawie, pow. Krasnostaw, rolnik.

ZAWISŁAK TOMASZ, szk. powsz., Żurawie, pow. Krasnostaw, rolnik.

ZABOR PAWEŁ, szk. powsz., Świeciechów, pow. Kraśnik, rolnik.

ZDYB STEFAN, szk. powsz., Kraśnik, szewc.

ZYCHAŁUK JAN, szk. powsz., Rusiły, pow. Włodawa, rolnik.

p.o. Prezesa:
(—) Cz. Szczepański.

Redakcja i Administracja Lublin, ul. Redakcyjna 36-40. Buchalteria 25-88. Wyd. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Wzrost ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5. 3) Drukarnia ul. Zamajowska 24. 4) Kiosk — Bychawska 67. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyktando 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia 25-87. Rękopisów 25-87. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Drukarnia nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik” w Lublinie

A-3915 Redaktor naczelny: Hipolit Bolesławski.